



Targowisko przed 1 listopada.

Fot. W. Suchta

PRZYBYWA GROBÓW

Rozmowa z Leszkiem Kubieniem, właścicielem zakładu pogrzebowego i zarządcą cmentarza komunalnego

Zmieniła się wysokość zasilku pogrzebowego, czy trudniej jest teraz pochować bliskich?

Jeśli ktoś ma niskie zarobki, to na pewno jest mu ciężiej, ponieważ w tej chwili wypłacane jest 4.000 zł, a było 6.500. Zasiłek wystarczy na pokrycie kosztów pochówku w moim zakładzie, ale są jeszcze inne wydatki - posługa kapłańska, msza, podziękowania za udział w pogrzebie w prasie i zwyczajowe przyjęcie dla rodziny. Tańsza jest kremacja.

Jakie to są koszty?

Ogólnie nie da się powiedzieć, bo zależy to na przykład od rodzaju urny. Są za 150 zł i za 1.500 zł. Podobnie jak przy tradycyjnym pogrzebie, trumna może kosztować 700 zł albo np. 2.000 zł. Wracając do kremacji, oprócz urny, rodzina płaci za transport ciała i samą kremację. Oprócz tego, trzeba zapłacić za grób. Można jednak pochować bliską osobę w grobie już istniejącym i opłaconym. Tak jest najtaniej.

(cd. na str. 2)

67 ROCZNICA ROZSTRZELANIA 34 MIESZKAŃCÓW USTRONIA

9 listopada o godz. 12.00 w 67. rocznicę rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia, pod pomnikiem upamiętniającym to wydarzenie zostaną złożone kwiaty. Uczniowie Gimnazjum nr 1 przedstawią program patriotyczny.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 11 LISTOPADA

- | | |
|-------------|--|
| godz. 10.30 | Nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim z kazaniem ks. kan. A. Sapoty, proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Ustroniu |
| godz. 11.30 | Przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych i uczestników uroczystości patriotycznej pod Pomnik Pamięci Narodowej |
| godz. 12.00 | Uroczystość patriotyczna i złożenie kwiatów pod Pomnikiem Pamięci Narodowej |

PRZYBYWA GROBÓW

(cd. ze str. 1)

Ile kosztuje grób?

Na cmentarzu komunalnym, którym zarządza moja firma, za pojedynczy grób na trumnę płaci się 400 zł na 20 lat, za podwójny 700 zł. Urnowy kosztuje tyle samo.

Podsumowując, ile najmniej można wydać na pogrzeb?

Najtańszy pogrzeb w moim zakładzie zamknie się w kwocie 2.000 - 2.500 zł, jeśli ciało będzie skremowane, prochy złożone w niedrogiej urnie i opłaconym już grobie. Przy pochówku z trumną dochodzą koszty kopania grobu, zasypywania, opłacenie pracowników, którzy obsługują ceremonię.

Czy po wejściu w życie nowych przepisów, zwiększyła się liczba kremacji z powodów finansowych?

Rodziny w większości nie oszczędzają na pogrzebie osoby bliskiej. Liczba kremacji zwiększyła się, ale nie z powodów finansowych. Obecnie jedna trzecia, a bywają okresy, że i jedna druga klientów, wybiera kremację. W poniedziałek byłem w Ostrawie trzy razy. Kiedyś zlecano kremację trzy razy do roku, a teraz trzy razy na tydzień.

Czy przy wybieraniu kremacji ma znaczenie wyznanie?

Nie, na cmentarzu komunalnym pochowaliśmy urny wiernych wielu wyznań.

Ta tendencja nie jest dla pana korzystna?

Nie, ponieważ zatrudniam ludzi, którzy nie są potrzebni w wypadku pochówku urnowego. W Czechach, gdzie 95 procent ciał jest palonych, funkcjonują dwuosobowe zakłady pogrzebowe. Nie jest potrzebna obsługa pogrzebu, grabarze itd.

Dlaczego korzysta pan z usług krematorium w Ostrawie?

Jest najbliżej i pracuje 24 godziny na dobę. Niektóre rodziny jadą tam razem ze mną. Za dodatkowe 1.000 koron można opłacić

salę, w której rodzina towarzyszy ciału w trumnie aż do momentu wjechania do pieca. To taka mała uroczystość w odpowiednim do chwili nastroju i muzyką. Potem w Ustroniu odbywa się normalny pogrzeb. Jednak większość żegna się na miejscu.

W listopadzie znacznie obowiązywać w Kościele katolickim zalecenie, by ceremonia pogrzebowa odbywała się nad ciałem a nie nad prochami.

W październiku 2011 r. Konferencja Episkopatu Polski wydała zalecenie, aby obrzędy liturgiczne odbywały się nad trumną z ciałem. Spopielenie zwłok i pochowanie urny powinno się odbyć dopiero po nich, choć dopuszcza się odstępstwa, na przykład przy sprowadzaniu prochów z zagranicy. Jeszcze nie wiem, jak to zostanie rozwiązane organizacyjnie. Do tej pory, w momencie otrzymania aktu zgonu mogliśmy od razu jechać do Ostrawy. Wykonywaliśmy kremację a potem urnę przywoziliśmy do kościoła. Teraz trzeba będzie najpierw złożyć ciało do trumny. Ta kremacyjna nie nadaje się do wystawienia w kościele, ponieważ jest niemalowana. Krematorium w Ostrawie spala trumny każdego rodzaju, więc można wykorzystać tradycyjną trumnę i potem ją spalić razem z ciałem, ale wtedy rodzina będzie musiała za nią zapłacić.

Zarządza pan cmentarzem komunalnym, czy liczba grobów wzrasta?

Zdecydowanie tak. Na cmentarzach parafialnych nie ma miejsc, choć czasem groby są nieopłacone. Trzeba liczyć się z koniecznością przygotowania do pochówków drugiej części cmentarza, bo wkrótce może być potrzebna.

Miał pan duży problem z wandalami.

Rzeczywiście, w pewnym okresie grupa ludzi, podejrzewam, że młodych, notorycznie robiła sobie na cmentarzu libacje. Niszczyli furtkę, ogrodzenie, zostawiali puszki po piwie, śmieci, rozrzucaли znicze. Nie mogłem kontrolować cmentarza cały czas. Wtedy zdecydowałem się wyznaczyć w Gazecie Ustronskiej nagrodę wysokości 2.000 zł za ujęcie wandal. Widziałem starszych panów, którzy pilnowali, bo chcieli sobie dorobić. Ostatecznie nikogo nie złapano, ale imprezy się skończyły i jest już spokojnie.

Jakie problemy pozostały?

Staramy się opiekować cmentarzem jak najlepiej. Sprzątamy, kosimy, przycinamy krzewy, wywozimy śmieci, dbamy o dom pogrzebowy. W zeszłym tygodniu, podczas szczegółowej kontroli, czystość oceniał cieszyński sanepid i opinia była pozytywna. Potrzebne są jednak duże nakłady, których nie jestem w stanie ponosić jako zarządca. Inwestowanie należy do właściciela, czyli do miasta. Przydałoby się ścieżki odnowić, założyć drenaż w drugiej, jeszcze nie wykorzystywanej części cmentarza i przede wszystkim naprawić albo najlepiej wymienić zniszczone ogrodzenie. Łataliśmy je po każdej wizycie wandal, ale takie drutowanie nie najlepiej wygląda.

Czy w listopadzie macie więcej pracy?

To tak jak w domu przed świętami, każdy kąt musi być wysprzątnięty. Częściej kosimy i wywozimy śmieci, sprawdzamy czystość i porządek.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



L. Kubiś.

Fot. M. Niemiec



Biała i Czarna Wiselka, Czadeczka i Krężelka, Olza, Brennica i Leśnica – to górskie potoki i rzeki płynące w naszym regionie.

480 lat temu Cieszyn otrzymał prawo pieczętowania dokumentów woskiem czerwonym (dotąd w użyciu był zielony), co stanowiło dowód prestiżu. Kolor używanych dzisiaj

pieczętek raczej nie ma znaczenia.

Amatorzy „białego szaleństwa” odwiedzający stoki narciarskie w Wiśle, prawdopodobnie już w najbliższym sezonie będą mogli korzystać z tzw. ski-passów, dających prawo wstępu na większość wyciągów. Karnety mają być weekendowe i tygodniowe. Ilość ośrodków, które wezmą udział w projekcie, jest jeszcze w trakcie dogrywania.

Cieszyn przyjął program współpracy z organizacjami pozarządowymi na nadchodzący rok. Organizacje realizujące

zadania publiczne otrzymają w sumie 1 mln 305 tys. zł.

W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego odnaleziono oryginalny bilet na cieszyński tramwaj. Szynowy pojazd kursował w nadolziańskim grodzie w latach 1912 - 1921. Różowy bilet na *jedną jazdę bez przesiadki* kosztował 14 halerczy.

Cieszyn długo nie miał bezpośredniego połączenia kolejowego z Zebrzydowicami. Dopiero w 1934 roku uruchomiono linię przez Markłowice. Obecnie kursuje ledwie kilka pociągów w tym kierunku. Ani jeden

pociąg nie jeździ natomiast do Bielska-Białej. Likwidacja połączenia nastąpiła w styczniu 2009 roku, a tłumaczono ją brakiem rentowności.

Stolica powiatu ma obecnie ponad 80 taksówek osobowych. W tym roku przybyło czterech nowych taryfiarzy, a sześciu zrezygnowało z pracy za kółkiem.

Rzeka Piotrówka ma swe źródła w Zamaraskach i płynie przez Hażlach, Kończyce Wielkie, Kończyce Małe, Zebrzydowice, Markłowice i Piotrowice, by ujść do Olzy w rejonie Gołkowic. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

SPOTKANIE Z PROF. JERZYM PORĘBSKIM

„Projekty dla przestrzeni publicznej” to tytuł spotkania z prof. Jerzym Porębskim, dziekanem Wydziału Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wnukiem Jerzego Lazara - sekretarza gminy Ustroń w latach 1909-1939, które odbędzie się 5 listopada o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3. Organizatorami są: Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego. Wykład zaproszonego gościa połączony będzie z prezentacją multimedialną, natomiast on sam liczy na ciekawą i owocną dyskusję.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Barbara Greń z Górek Wlk. i Sławomir Pasterny z Ustronia

* * *

JAN CHOLEWA – BOHATER II WOJNY ŚWIATOWEJ

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń zaprasza na tradycyjne poniedziałkowe spotkanie, 7 listopada o godz. 10 w Muzeum Ustrońskim na temat „Jan Cholewa – bohater II wojny światowej, pilot RAFu, pracownik Kuźni Ustroń”. W programie udział wezmą dzieci lotnika, Nelly i Karol, a także Irena Maliborska z opracowaną prezentacją multimedialną archiwalnych fotografii.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Władysław Białożył	lat 85	ul. Gościradowiec
Anna Chujeba zd. Brokała	lat 91	ul. Lipowska
Krystyna Chwastek zd. Nowak	lat 85	ul. Topolowa
Jadwiga Grodzka zd. Gawlas	lat 80	ul. Grabowa
Elżbieta Gemlik zd. Debernica	lat 80	os. Manhatan
Paulina Gogółka zd. Czyż	lat 91	ul. Komunalna
Janina Kędzierdka zd. Michalczyk	lat 92	ul. Skoczowska
Leokadia Krzok zd. Łada	lat 80	ul. Cieszyńska
Agnieszka Krzyszowska	lat 91	ul. Polna
Franciszek Korcz	lat 85	ul. J. Wantuły
Józef Mazur	lat 85	ul. Dworcowa
Jadwiga Morkisz zd. Nowak	lat 80	ul. Wesoła
Bolesław Ogrodzki	lat 85	os. Manhatan
Jadwiga Odehnal zd. Skiba	lat 95	ul. 3 Maja
Helena Powroźnik zd. Sztwiertnia	lat 80	ul. Grabowa
Helena Spratek zd. Kurzok	lat 90	os. Manhatan
Józef Skutella	lat 95	ul. Myśliwska
Władysław Wdówka	lat 80	os. Manhatan

* * *

WERNISAŻ SIKORY

W ramach XI Dni Klemensowych, 7 listopada o godz. 18.45 w Czytelni Katolickiej im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa w Ustroniu odbędzie się wernisaż wystawy Stanisława Sikory, znanego ustronńskiego malarza krajobrazów, z okazji 60 urodzin i 40-lecia pracy artystycznej. W programie wystąpienia Jana Sztefka, Zbigniewa Niemca, Michała Bożka, Karoliny Dyrdy, Magdy Zborek, Samuela Bagsika oraz Elżbiety Sikory.

We wtorek 8 listopada o godz. 18.45 w kościele św. Klemensa będzie miał miejsce koncert muzyki organowej w wykonaniu Wojciecha Pawlusa a w środę w sali Czytelni Katolickiej spotkanie z Bogdaną Zakolską pod tytułem „Rytm modlitwy śpiewanej”. Zostanie też nadany tytuł Członka Honorowego Stowarzyszenia Czytelnia Katolicka.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Teresa Kochanowicz-Małysz lat 89 ul. Polańska

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

25/26 X 2011 r.

W nocy z jednego z ustronńskich osiedli skradziono zaparkowany samochód.

29/30 X 2011 r.

W nocy w ustronńskim komisariacie zgłoszono uszkodzenia ciała. Klient lokalu gastronomicznego został uderzony w głowę w wyniku czego znalazł się w szpitalnej izbie przyjęć.

27 X 2011 r.

Zgłoszenie od mieszkańców, po którym ustronńscy policjanci sprawdzają okoliczności wybiecia szyby w jednej z gablot informacyjnych znajdujących się w centrum miasta.



Gabinet ANEW

zaprasza na MASAŻE,
KOSMETYKĘ TWARZY
I CIAŁA,
PEDICURE LECZNICZĄ
(wstawiające paznokcie, rekonstrukcja
płytki paznokcia, odciski).
Tel. 33 858 08 06, 669 835 888

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

24 X 2011 r.

Interweniowano przy ul. Grabowej w sprawie bezpańskiego psa. Zabrali go pracownicy schroniska dla zwierząt w Cieszyźnie.

26 X 2011 r.

Prowadzono kontrole w dzielnicy Poniwiec. W dwóch przypadkach prowadzone są dalsze czynności w związku z nieporządkiem na prywatnych posesjach.

27 X 2011 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano na os. 700-lecia w sprawie nieodpowiedniej opieki nad psem. Właściciela czworonoga ukarano mandatem w wys. 200 zł.

28 X 2011 r.

Od tego dnia strażnicy miejscy biorą udział w akcji „Znicz”, patrolując okolice cmentarzy. (mn)

KONIEC REMONTU

Przy budynku dawnej szkoły rynku, jeszcze trwają końcowe prace na zewnątrz. Zapraszamy czytelników do redakcji czynnej od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 16. Można bezpiecznie przynieść rozwiązanie krzyżówki, list, zamówić ogłoszenie drobne lub reklamę. Oferujemy atrakcyjne promocje. **Redakcja**

kompleksowa naprawa głowic i felg aluminiowych
spawanie aluminium
604 466 882 - głowice
609 449 294 - felgi
781 985 049 - felgi
USTROŃ, UL. KATOWICKA 193

WYMIANA Opon!

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo
UWAGA!!! Specjalna oferta dla SENIORÓW!!!
Zima 2011 już w sprzedaży.
Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

SERWIS UBEZPIECZENIOWY
Czynne: pon. - pt. 8.00 - 16.00

Partnerzy: Allianz, CONCORDIA, WARTA, UNIQA, InterRisk, HDI, ERGO, PZU

Komunikacyjne
OC, AC, NNW
Podróże
Dom,
Mieszkanie
Inwestycje
Firmy

Ustroń, ul. 3 Maja 44 tel. 33 852 15 82

Ustroń Travel Biuro Podróży
Czynne: pon.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

NOWE PLANY CENTRUM

27 października odbyła się 12. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

ALKOHOLIZM I NARKOMANIA

Radnym przedstawiono sprawozdanie z realizacji zadań Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii w 2010 r. W sprawozdaniu czytamy m.in.: *Pomoc rodzinom, w których występują problemy z uzależnieniem odbywała się poprzez podpisanie porozumień i umów współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” na prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej i środowiskowej, z MDK Prażakówka na prowadzenie zajęć pozalekcyjnych i warsztatów tematycznych, a także z Ustrońskim Stowarzyszeniem Trzeźwościowym – Klub Abstynenta „Rodzina” na prowadzenie Klubu Abstynenta i grup samopomocowych, Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem” – prowadzenie kompleksowego programu pomocy osobom doświadczającym różnych problemów wynikających z: bezdomności, przemocy domowej, alkoholizmu i samotnego rodzicielstwa.*

Podpisano także umowy o współpracy z Izbą Wytrzeźwień w Bielsku-Białej, Oddziałem Leczenia Zespołów Abstynencyjnych w Bielsku-Białej, Ośrodkiem Leczenia Uzależnień w Skoczowie, Misją Nowa Nadzieja w Ustroniu i Komisariatem Policji w Ustroniu.

Ze sprawozdania możemy się dowiedzieć, że w Ustroniu mamy 183 punkty sprzedaży alkoholu, w tym 47, w których alkoholu nie można spożywać na miejscu. Jeden punkt sprzedaży alkoholu przypada na 84 mieszkańców, ale trzeba też brać pod uwagę sporą liczbę osób przyjezdnych.

W 2010 r. policja odnotowała 550 interwencji domowych, w znacznej części przyczyna było spożycie alkoholu. 80 osób odwieziono do izby wytrzeźwień, a kilkadziesiąt do aresztu w Cieszyń. Odebrano ponad 40 praw jazdy za kierowanie w stanie nietrzeźwym. Straż Miejska kontrolowała lokale gastronomiczne, policji przekazano 5 osób nietrzeźwych, a 25 pijanych odwieziono do domu.

W Ośrodku Leczenia w Skoczowie prowadzono zajęcia terapii grupowej dla 11 mieszkańców Ustronia, na leczenie odwykowe w Bielsku-Białej przyjęto 7 mieszkańców Ustronia.

W szkołach w programach profilaktycznych uczestniczyło 800 dzieci. W Prażakówce w zajęciach uczestniczyło 42 dzieci z rodzin z problemami alkoholowymi. Głównym beneficjentem środków z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest Stowarzyszenie „Można Inaczej”. W 2010 r. z codziennej opieki w świetlicy korzystało 45 dzieci, prowadzone też były oddziały i kluby Stowarzyszenia w szkołach dla kilkudziesięciu dzieci. Prowadzono również poradnictwo dla rodziców i opiekunów.

MKRPA przeznaczała także pieniądze klubom sportowym, Fundacji św. Anto-

nio, Towarzystwu Opieki nad Niepełnosprawnymi i innym stowarzyszeniom.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem radna Bogusława Rożnowicz pytała, czy będą remontowane place zabaw, na co pełnomocnik burmistrza Jerzy Pilch odpowiedział, że na remonty komisja przeznaczyć pieniędzy nie może, a poza tym Ustron ma najwięcej placów zabaw wśród okolicznych gmin.

PLACÓWKI OŚWIATOWE

Dyrektor Gimnazjum nr 1 Leszek Szczypka przedstawił radnym informację pt.: Różne aspekty prezentowania i interpretowania wyników egzaminów zewnętrznych w gimnazjach. L. Szczypka stwierdził, że w lokalnej prasie pojawiły się wyniki egzaminów gimnazjalnych, niestety ograniczono się do podania suchej średniej arytmetycznej szkół, co w pełni nie oddaje wyniku pracy w szkole. Trzeba bowiem brać pod uwagę zdolności uczniów, ich środowisko społeczne. Ważne jest, jaki wynik sprawdzianu po VI klasie szkoły podstawowej uzyskał dany uczeń, a z jakim kończy gimnazjum. Na tej podstawie można ocenić pracę szkoły. Taka szczegółowa ocena pracy ustronńskich gimnazjów lokuje je w kategorii najlepszych czyli w szkołach sukcesu. Trudno też porównywać gimnazja publiczne, takie jak G-1 i G-2 w Ustroniu ze szkołami prywatnymi, gdzie trafiają przeważnie uczniowie lepsi. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę klasy językowe, gdzie w G-1 i G-2 są gimnazjaliści chcący się uczyć, to wynik egzaminu w tych klasach jest wyższy niż w szkołach prywatnych w powiecie. Nie bez wpływu na wynik szkoły jest też liczba uczniów drugorocznych zdających egzamin. Dlatego warto być ostrożnym przy ocenie wyników egzaminu.

Radni otrzymali również informacje o funkcjonowaniu oświaty w Ustroniu. Sieć placówek oświatowych podległych gminie to gimnazja, szkoły podstawowe i przedszkola.

Do poszczególnych przedszkoli uczęszcza następująca liczba dzieci:

P-1 na ul. Partyzantów, razem z oddziałem w Polanie – 102,
P-2 na ul. Strażackiej – 65,
P-4 na ul. Wiśniowej – 88,
P-5 na ul. Lipowskiej – 42,
P-6 na ul. Szerokiej – 88,
P-7 na ul. Gałczyńskiego – 102,
niepubliczne „Chatka Puchatka” na ul. 3 Maja – 58.

Do poszczególnych szkół podstawowych uczęszcza następująca liczba uczniów:

SP-1 na ul. Partyzantów – 231,
SP-2 na ul. Daszyńskiego – 370,
SP-3 na ul. Polańskiej – 81,
SP-5 na ul. Szkolnej – 98,
SP-6 na ul. Kreta – 98.

Do gimnazjów uczęszcza następująca liczba uczniów:

G-1 na ul. Partyzantów – 269,
G-2 na ul. Daszyńskiego – 273,
G dla Dorosłych w ZDZ – 81,
G dla Młodzieży w ZDZ – 25.

W placówkach oświatowych w pełnym wymiarze godzin zatrudnionych jest 175 nauczycieli, w niepełnym wymiarze 83, w sumie daje to 206,35 etatów. Faktyczne wydatki poniesione na wynagrodzenia nauczycieli to 8.715.258 zł.

W Ustroniu do szkół dojeżdża 248 gimnazjalistów i 103 uczniów szkół podstawowych. Ze świetlic szkolnych korzysta 417 uczniów szkół podstawowych.

100 uczniów otrzymało stypendia na kwotę 26.602 zł.

W ramach programu rządowego „Radosna Szkoła” kupiono pomoce dydaktyczne do miejsc zabaw za 47.989 zł.

Prowadzony jest program „Będę Euro-przedsiębiorcą” finansowany z funduszy unijnych.

W minionym roku szkolnym 21 dziewcząt i 12 chłopców uległo różnym wypadkom, na szczęście niegroźnym. Najwięcej było skreńców w sali gimnastycznej.

W materiale przedstawionym radnym dość szczegółowo omówiono remonty, zakup pomocy dydaktycznych, prowadzone zajęcia dodatkowe, realizowane programy itp.

W Ustroniu w przedszkolach jest 545 dzieci, w szkołach podstawowych 942 uczniów, w gimnazjach 648 uczniów, w tym w G-1 i G-2 542 uczniów. W gimnazjach w ZDZ 106 uczniów.

ZMIANY W BUDŻECIE

Radni podjęli uchwałę o zmianach w tegorocznym budżecie miasta. Postanowiono dochody zwiększyć o 132.900 zł na co składa się:

130.000 zł z wpływów z opłat za wydane zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych,

1.900 zł za najem pomieszczeń w placówkach oświatowych,

1.000 zł zwrot podatku VAT z Gazety Ustronńskiej.

Pieniądze postanowiono przeznaczyć: 130.000 zł na profilaktykę antyalkoholową

1.900 zł na zakup materiałów w Przedszkolu nr 6 i Gimnazjum nr 2,

1.000 zł na zakup materiałów w Gazecie Ustronńskiej.

Ponadto postanowiono zmniejszyć wydatki o 91.800 zł, gdyż budowę wodociągu na ul. Sosnowej wykonano za niższą cenę.

NOWE PLANY

Podjęto dwie uchwały dotyczące zmiany fragmentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oba plany dotyczyły ścisłego centrum miasta. Jak informował architekt Jarosław Grzybowski, nowe plany mają wszelkie uzgodnienia. Uwzględniono też znaczącą część uwag do planów. Pierwszy plan dotyczy terenów w rejonie ulic: Brody, Grażyńskiego, Al. Legionów, Parkowej, Hutniczej, 3 Maja, Partyzantów oraz projektowanego odcinka ulicy zbiorczej łączącej ul. Partyzantów z ul. Brody.

Druga zmiana fragmentu planu dotyczy rejonu ulic: Cieszyńskiej, Stawowej, Tartacznej, Spółdzielczej, Daszyńskiego, Strażackiej, Ogrodowej, Brody oraz odcinka ulicy zbiorczej między ul. Partyzantów i ul. Brody.

Wojciech Suchta



Błogosławieństwo.

Fot. W. Suchta

WIARA DAJE MOC

1 listopada na cmentarzu komunalnym odbyło się ekumeniczne nabożeństwo.

- Gromadzimy się kolejny raz, by Panu Bogu powierzać naszych zmarłych, dziękować za ich życie, prosić, by w naszej pamięci pozostali - mówił prowadzący nabożeństwo o. ks. Michał Szalkowski.

W kazaniu ks. Paweł Pobuta z klasztoru Dominikanów w Hermanicach mówił o Szwecji, gdzie 90% zmarłych jest poddawanych kremacji.

- Połowa urn z prochami pozostaje nieodebrana przez rodziny. W ostatnim czasie ogromna liczba pochówków odbywa się bez jakiegokolwiek specjalnej ceremonii. Pracownicy krematorium nie wiedzą, czyje zwłoki spalają. Znają tylko numer identyfikacyjny nieboszczyka. (...) W tym samym czasie w Watykanie od świtu rzesze ludzi z całego świata ustawiają się w kolejce, by stanąć przy płycie nagrobnej Jana Pawła II. Każdego dnia przybywa tam dwadzieścia tysięcy ludzi - mówił ks. P. Pobuta. - Szwecja należy do najmniej religijnych krajów europejskich. Ponad połowa Szwedów deklaruje ateizm. Jan Paweł II całym sobą wskazywał na Jezusa Chrystusa, który jest jedynym zbawicielem świata. (...) Niewiara jako ostateczny cel pokazuje pustkę, nicość. Chrześcijaństwo zaś, za św. Pawłem mówi, że ani oko nie widziało, ani

ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy go miłują.

Kazanie wygłosił ks. Dariusz Lerch z Kościoła ewangelicko-augsburskiego mówiąc m.in.:

- 1 listopada bardzo głęboko jest wpisany w kalendarz Polaków. To dzień wolny od pracy, który spędzamy na cmentarzach, a nierzadko długo w podróży, by zatrzymać się nad grobami naszych bliskich. (...) Zbyt często ból i łzy są głównymi motywami, zasłaniając nam nadzieję na zmartwychwstanie i na życie wieczne. (...) Człowiek wierzący zasypia mocno w ramionach Zbawiciela, by obudzić się w Jego świetlistej krainie. Dzisiejsze święto nie jest tylko wspomnieniem tych, którzy odeszli. Jest przede wszystkim patrzeniem oczami wiary z nadzieją w przyszłość, która przygotował nam Jezus Chrystus. Tylko wiara może dać nam moc i siłę do przekraczania z podniesionym czołem cmentarnej bramy, kiedy idziemy w kondukcje pogrzebowym lub przychodzimy odwiedzić groby naszych bliskich.

Po kazaniach zmówiono Modlitwę Pańską, księża udzielili zebranym błogosławieństwa, a następnie ojcowie Dominikanie poprowadzili procesję różańcową wokół cmentarza.

Wojśław Suchta

Zdaniem Burmistrza

O zabytkach mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ustron posiadający ponad siedemsetletnią historię nie ma typowo miejskiej, starej zabudowy. Mimo to na terenie miasta znajdują się obiekty posiadające walory historyczne czy zabytkowe. W związku z tym właściciele tych obiektów mogą natrafić na pewne trudności przy przebudowie lub modernizacji.

Obiekty zabytkowe dzielą się na dwie kategorie, czyli na wpisane w rejestr zabytków oraz figurujące w ewidencji zabytków. Rejestr i ewidencję prowadzi wojewódzki konserwator zabytków. W rejestrze znajdują się obiekty posiadające cechy zabytkowe podlegające ochronie. W tej grupie w Ustroniu mamy przede wszystkim kościoły, jako budynki najstarsze i noszące najwięcej walorów architektonicznie cennych. Każda ingerencja budowlana wymaga zgody konserwatora zabytków wydawanej w formie decyzji administracyjnej. Właściciele tych obiektów znają i przestrzegają obowiązujące procedury.

Zabytki umieszczone w ewidencji podlegają mniej rystrykcyjnej ochronie. W Ustroniu mamy kilkadziesiąt takich obiektów, które pozostały niejako w spadku po poprzednim systemie. Wówczas konserwator zabytków również prowadził ewidencję, a główną podstawą umieszczenia w ewidencji był rok powstania. Niektóre od kilkudziesięciu lat znajdują się w ewidencji, o czym nie zawsze wiedzą obecni właściciele, tymczasem w przypadku prac budowlanych czy rozbiórki, konieczna jest zgoda konserwatora. Obiekty te są chronione, z drugiej strony często ich stan techniczny, funkcjonalność, wygląd stawiają pod znakiem zapytania ich dalsze istnienie. Dotyczy to również obiektów gminnych. W ewidencji zabytków znajdują się Wielkie Domy przy ul. 3 Maja, z których jeden jest w takim stanie, że staramy się uzyskać decyzję konserwatora na rozbiórkę, czego do tej pory nie udało się osiągnąć. Wydaje się, że jedyną możliwością wykreślenia z ewidencji jest uzyskanie nakazu rozbiórki ze starostwa powiatowego.

Mamy bardzo różne zabytki. Przykładem jeden z Wielkich Domów, z drugiej strony budynki biblioteki, ratusza, o które gmina dba, dokonuje restauracji. Stan tych budynków pozwalał na to, by prowadzić racjonalne działania tak pod względem ekonomicznym jak i estetycznym. Nikt nie podejmuje decyzji o wyburzeniu zabytku, gdy można go ratować. Niektóre jednak z biegiem lat tak zmieniły wygląd i charakter, że trudno nazywać je zabytkami. Dbamy o zabytki, ale jednocześnie staramy się, by ich ewidencja odpowiadała rzeczywistości.

Notował: (ws)

PROMOCJA!!!

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustron” S.A

zaprasza na BASEN SOLANKOWY!

Od 1.11.2011 r. cena za korzystanie z basenu solankowego w Uzdrawiskowym Zakładzie Przyrodolecznictw wynosi:

- **10,00 zł** /wejście, we wt, czw, sb, ndz od godz. 20.00 – 8.00 zł /osoba dorosła/
- **5,00 zł** /wejście, we wt, czw, sb, ndz od godz. 20.00 – 4.00 zł /dziecko w wieku szkolnym i młodzież/

Przy wykupieniu jednorazowo biletu na basen solankowy /dorosłego/dziecka/:

- 12 wejść – 10 % rabatu,
- 6 wejść – 5 % rabatu.

Basen solankowy jest dostępny dla gości nie będących kuracjuszami NZOZ „Uzdrawisko Ustron”

- od pn. do sob. w godz. 17.00 - 21.00
- w nd. w godz. 10.00 - 21.00

Dla osób korzystających z basenu solankowego parking przez 2 godz. bezpłatny!

Bliższych informacji można uzyskać w Karcie UZPI, pod nr tel.: 33/856 57 56,

Promocja obowiązuje do 30 grudnia 2011 r. (inne oferty dotyczące korzystania z basenu solankowego, zgodnie z cennikiem)

KONCERTOWO JESIENIĄ W USTRONIU

Trwają koncerty w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. Po doskonałym występie profesjonalistów – artystów Teatru Muzycznego z Poznania i pięknym fortepianowym koncercie krajana zza oceanu o wielkim sercu i talencie Adama Makowicza, pora posłuchać młodych talentów. W pierwszą sobotę listopada od godz. 17.00 „Prażakówka” rozbrzmiewać będzie głosami zdolnych wokalistów i instrumentalistów – amatorów.

Usłyszymy piosenki w języku polskim, angielskim i hiszpańskim w wykonaniu Ewy Czupryn, Marty Szarzec, Filipa Czarneckiego, Magdy Zborek, Oli Maliny, Basi Kossakowskiej i Martyny Franek. Nasza wspomniała młodzież śpiewa ekspresyjnie wybierając piosenki ambitne i trudne, a efekt tych zmagani jest znakomity, o czym przekonałam się uczestnicząc

w próbie. Naprawdę będzie czego posłuchać. Koncert uświetnią też młodzi Niemcy – Myriam Stark grając na fortepianie i Jan Frederik Thomson na wiolonczeli.

Zapraszam serdecznie, wstęp wolny. „Niebo z moich stron” jest rozpoznawalną piosenką Czerwonych Gitar i Seweryna Krajewskiego. To właśnie utwory z jego ogromnego dorobku muzycznego prezentowane będą 12 listopada przez bydgoskiego wokalistę Joachima Perlaka z zespołem „Moment”. Usłyszymy przekrój twórczości Seweryna – począwszy od popularnych piosenek Czerwonych Gitar przez kompozycje muzyki filmowej a na utworach solowych kompozytora skończywszy.

To koncert w ułotnym, zadumanym nastroju, prowadzony przez wykonawcę

od „...smutku, który przyczyny nie ma”, zdążający w kierunku małych i wielkich tęsknot za miłością, a to wszystko drogą pełną niepokoju i marzeń. I tylko czas wciąż płynie - i ten rzeczywisty i ten zawarty w tekstach, malowanych obrazami przyrody, piosenek.

Na koncert w tym szczególnym nastroju zapraszam do MDK „Prażakówka” na godz. 18.00. Cena biletu 20zł.

Na zakończenie UJM zabrzmi harfa jako instrument anielski i magiczny. Słuchacze siedząc przy kawce czy ciasteczku będą mogli poznać ten unikalny instrument w różnych formach, wielkościach i gatunkach, bowiem oprócz przepięknej, ogromnej harfy profesor Ewy Jaślar – głównej wykonawczynie koncertu – będą też mniejsze harfy młodzieżowych harfistek. Ich właścicielki zagrają solo lub w duetach znane melodie i będzie to z pewnością uroczyste spotkanie. Zapraszam 18 listopada na godz. 18.00. Cena biletu 10 zł.

Czekam na Państwa w te wszystkie wieczory i bardzo cieszę się na kolejne.

Barbara Nawrotek – Żmijewska

LISTY DO REDAKCJI

W odpowiedzi na artykuł pt. „Zarośnięte działki” autorstwa Pani Moniki Niemiec, który to ukazał się w ostatnim Tygodniku Rady Miasta, Zarząd Spółki „S.K.K.” zwraca się z prośbą o wyjaśnienie nieprawdziwych informacji dotyczących działalności spółki.

Artykuł ten jest sprawozdaniem z zebrania Osiedla Poniwiec, jednak sporą jego część poświęcono wypowiedziom osoby, która mieszkańcem Ustronia nawet nie jest, nie miała prawa głosu na tymże zebraniu a prawdziwość przekazanych informacji nie została nawet sprawdzona przez redakcję. W związku z tym pragniemy poinformować, że opisane problemy nie wystąpiły podczas realizacji żadnego z ośmiu osiedli, które powstały w Ustroniu i w Wiśle w przeciągu 12 lat działalności firmy. Każde z nich budowano zgodnie z przepisami prawa i własnymi wysokimi standartami, a nie jak napisano „...deweloper robi co chce...”. Mieszkańcy ul. Brzozowej posiadają alternatywne dojazdy do posesji od ulicy Grabowej, zaś firma korzysta z dojazdu drogą, która jest jej własnością. Firma dodatkowo za kwotę około 40 tys. złotych wzmocniła do nośności 35 ton i wyremontowała most na potoku Poniwiec, do własności którego nie przynależał się żaden z publicznych podmiotów, a służy on mieszkańcom ulicy Brzozowej. Dodatkowo po realizacji każdego z osiedli oddawana jest część zbudowanej infrastruktury na rzecz miasta i dostawców mediów bezpłatnie.

Zresztą wracając do „nieprawidłowości” Anonimowego Pana, w sprawozdaniu z obrad Osiedla autora rewelacji, to firma odmówiła temu Panu zapłaty zbyt wysokiej kwoty za zgodę za przejście przez działkę (z kanalizacją deszczową i włączenie jej do Potoka Poniwiec) i wybrała rozwiązanie trudniejsze technicznie, zaś posesję udostępnił bezpłatnie jeden z Ustroniaków. Od tamtej pory Anonimowy Pan rzeczywiście inaczej zaczął patrzeć na całą inwestycję, bo jak by nie było wcześniej nie miał żadnych zastrzeżeń. Jego wątpliwości nie rozwiała nawet kontrola naśladowego przez niego Wojewódzkiego Inspektora Budowlanego jak i opinia samego Przewodniczącego Rady Miasta Pana Stanisława Maliny, który osobiście pofatygował się na zapoznanie się z jego zarzutami jeszcze przez zebraniem Osiedla Poniwiec. Deklaracja radnej Pani Marzeny Szczotki o zajęciu się sprawą wcale nas nie dziwi, gdyż każdy kto usłyszałby taki stek zarzutów wobec firmy zrobiłby to samo.

Mając na uwadze trudne czasy w budownictwie zle opinie o deweloperach w dzisiejszych czasach mają rzeczywiste przełożenie

na wyniki finansowe tych spółek Zarząd Spółki zwraca się z zapytaniem z jakich powodów dobre imię i marka firmy, wypracowana przez 12 lat, jest szkalowana w Tygodniku Rady Miasta. Pytanie jest o tyle istotne, że działalność tygodnika jest finansowana ze środków publicznych, a firma odprowadza regularnie podatki, dostarcza miastu nowych podatników (właścicieli mieszkań) nie zalega z żadnymi płatnościami, daje pracę około 50 osobom, w materiałach zaopatruje się u innych podatników miasta, prowadzi także działalność charytatywną.

Zdaniem spółki publikowanie tego typu informacji jest niedopuszczalne. Pracownicy GU są pracownikami samorządowym i powinni w swojej pracy wykazywać się sumiennością, wyczuciem i wiedzą, a nie uprawiać warsztat bulwarowy, czerpiący wyłącznie z jednego źródła. Zresztą w przypadku Pani Moniki Niemiec to nie pierwszy taki artykuł. Proponujemy zatem aby Rada Miasta podjęła kroki, które spowodują jakiegokolwiek merytoryczny nadzór nad pracownikami GU, którzy kwalifikacjami dziennikarskimi w przypadku Pani Moniki Niemiec raczej poszczycić się nie mogą lub zlikwidowania tej jednostki budżetowej - ze względu na szkodliwość jej działalności wobec lokalnych przedsiębiorców i przekazania zadań do Biura Rady Miasta, gdzie pracownicy Tygodnika z automatu objęci by zostali Kodeksem Etycznym Pracownika Urzędu Miasta.

Przypuszczamy, że w przypadku tego artykułu tak jak w przypadku innych artykułów będzie usprawiedliwienie, że Pani Monika Niemiec tylko cytowała Anonimowego Pana, ale etyka dziennikarska zobowiązuje do czegoś więcej niż do cytowania Anonimowych Panów tym bardziej jeżeli pisze się nieprawdę wyrządzając innym nienaprawialną krzywdę.

Spółka oczekuje od Rady Miasta niezwłocznej informacji o podjętych krokach, aby takie tendencyjne artykuły nie miały więcej miejsca. O podjętych działaniach prosimy niezwłocznie nas poinformować, gdyż zarząd rozważa alternatywne drogi rozwiązania zaistniałej sytuacji.

*Z poważaniem
prezes PPBH SKK Lech Suchora*

** * *
Mieszkaniec Poniwca jest w tej relacji tak samo anonimowy jak deweloper. Trudno było nie streścić chociaż w kilku zdaniach jego długiej i dramatycznej wypowiedzi, skoro został wysłuchany przez radną, burmistrza, przewodniczącego Zarządu Osiedla i uczestników zebrania. Pominiecie tego głosu w złym świetle stawiałoby ustroński samorząd, gdyż potwierdziłoby wiele innych zarzutów, wysuwanych przez mieszkańca Poniwca, których nie przytoczyłam. Zawsze można się ustosunkować do zamieszczanych w GU informacji, bo nasze łamy są ogólnie dostępne. Wie o tym Pan prezes, gdyż pisałam artykuły na temat działalności jego firmy, które promowały ją w prasie i zawsze przedstawiały w pozytywnym świetle.*

Z poważaniem Monika Niemiec

KONSULTACJE

Przed wprowadzeniem zmian w statucie osiedli, dotyczących m. in. wyborów Zarządu Osiedla, przeprowadzono konsultacje społeczne. Poniżej zamieszczamy fragmenty protokołu ze spotkania z mieszkańcami miasta:

Konsultacje zostały przeprowadzone w dniu 4.10.2011 r. w MDK Prażakówka w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 28 w godz. od 17.00 do 18.30. W spotkaniu uczestniczyło 22 mieszkańców Ustronia.

W trakcie dyskusji zostały złożone następujące wnioski:

- wniosek o poszerzenie grupy osób mogących brać udział w wyborach do Zarządu Osiedla o osoby niezameldowane i niezamieszkujące, ale posiadające nieruchomości na terenie miasta,
- wniosek z prośbą o doprecyzowanie zapisu w § 3 ust. 3 projektu statutu dotyczący sytuacji, w której nie zostanie wybrany nowy Zarząd Osiedla, to czy wówczas kadencja poprzedniego wygasa czy pełni kolejną kadencję?

- wniosek co do zmiany 3% progu obecności jako warunku ważności Ogólnego Zebrania na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu,
- wniosek, aby wybory do Zarządu Osiedli odbywały się równoległe z wyborami do samorządu czy też do parlamentu,
- wniosek o nie wprowadzenie do statutu wymogu zebrania 100 podpisów mieszkańców osiedla, w przypadku nie wybrania Zarządu Osiedla w celu złożenia wniosku w sprawie zorganizowania kolejnego zebrania,
- wniosek, aby w przypadku braku kworum, kolejne wybory odbywały się po 15 minutach bez względu na ilość zgromadzonych mieszkańców,
- wniosek o zastąpienie wymaganej 3% obecności mieszkańców konkretną liczbą mieszkańców np. 20 mieszkańców,
- wniosek dotyczący tego, aby osiedla mogły się łączyć, ponieważ w przypadku ustalonych granic mieszkańcy nie mogą wypowiadać się w sprawach całego miasta, ale tylko na temat określonych dzielnic,
- wniosek o zwiększenie kompetencji zarządów osiedli o możliwość głosowania na Sesji Rady Miasta.



OCZYTANY PONIWIEC

22 października na terenie Agencji Poczty na Poniwcu odbył się konkurs czytania dla dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Organizatorem konkursu była wiceprzewodnicząca Rady Miasta Ustroń, Marzena Szczotka oraz prezes Zarządu Fundacji Etyka – Nie Zostałeś Sam, Piotr Buszka. Jury było bardzo wymagające, a zasiadali w nim: Józefa Kubica, była wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, Małgorzata Sajkiewicz, emerytowana nauczycielka języka polskiego oraz Marzena Szczotka. Do sędziów dołączyła również przedstawicielka młodzieży, Korolina Szleg, uczennica Gimnazjum nr 2. Oceniający byli zgodni, że geniusza czytania tym razem na konkursie nie było, ale ogólnie dzieci prezentowały wysoki poziom. Jury wyłoniło i nagrodziło upominkami: Maksymiliana Kidonia, Pawła Gleta oraz Bartka Buszkę. Nad przebiegiem konkursu i sprawami organizacyjnymi czuwał prezes P. Buszka. Dla uczestników przygotowano miłe niespodzianki. Dzieci potraktowały konkurs czytania jako wspaniałą zabawę. (mn)

W dawnym
USTRONIU

Prezentujemy kolejną fotografię z Kuźni Ustron, na której utrwalono część licznej grupy wyjeżdżającej corocznie dwoma zakładowymi autobusami do Bieszczad na grzybobranie – przełom lat 60. i 70. Od lewej: Franciszek Korcz, Emilia Kojma, Jan Kocjan, Aniela Szczepanek, Władysław Zajdel, Janina Cholewa, Jan Czyż, N.N., Władysław Tyrna.

Lidia Szkaradnik





Każdy koncert Adama Makowicza kończy się wręczaniem prezentów.

Fot. M. Tomica

NAJBLIŻEJ SZOPENA

Na koncercie, na który czekamy cały rok, przywitała publiczność dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” Barbara Nawrotek-Żmijewska. To kolejny charytatywny recital światowej sławy pianisty jazzowego i kompozytora Adama Makowicza. Odbывa się zawsze na przełomie października i listopada w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. W tym roku po raz czternasty dostąpiliśmy zaszczytu wysłuchania Adama Makowicza.

Żeby walczyć o niego filharmonie i największe sale koncertowe w światowych stolicach kulturalnych, musiał jako chłopiec zbuntować się przeciw rodzicom oraz nauczycielom i w szkole powszechnej, i w szkole muzycznej.

- Wszystko to, żeby realizować swoje marzenia, pragnienia, by grać, ale grać inaczej, jazzowo – mówiła dyrektor MDK. – Przeszedł bardzo trudną drogę, która kosztowała go mnóstwo pracy i wyrzeczeń, ale osiągnął ogromny sukces. Tym bardziej nam miło, że co roku pokonuje tysiące kilometrów z Nowego Jorku, przyjeżdża w swoje rodzinne strony, by na naszej skromnej scenie zagrać ten jedyny w swoim rodzaju koncert, z którego dochód przeznaczają dla dzieci specjalnej troski z Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu.

Potwierdziły się słowa B. Nawrotek-Żmijewskiej o dużym poczuciu humoru pianisty. Gdy tylko mistrz wszedł na scenę i umilkły gromkie brawa, przeprosił za niekompletny strój. Opowiedział o tym jak zapomniał w domu buty do smokingu.

Najpierw zagrał utwory ze swojej najnowszej płyty, ale zanim wysłuchaliśmy improwizacji Szopena, dowiedzieliśmy się, jak płyta powstała:

- Pod koniec zeszłego roku, kiedy trwały jeszcze obchody roku szopenowskiego, kupiłem licencję na oryginalne nagrania Ignacego Paderewskiego, pochodzące z lat 1920-26. Wówczas Paderewski przestał grać na fortepianie, przestał koncerto-

wać, kupił w Stanach Zjednoczonych farmę i skoncentrował się na produkcji wina. Miał ciężki okres. Pewnej nocy zaczął chodzić po mieszkaniu i coś go pchnęło do fortepianu. Otworzył klapę i zaczął grać. Był to moment przełomowy w jego życiu, drugie narodzenie się jako pianisty. Od tej chwili znów występował. Wtedy pewna firma zaproponowała mu nietypowe nagranie jego muzyki na specjalnie skonstruowanym pianinie rolkowym.

Na tym pianinie Paderewski nagrał utwory Szopena. Kilka lat temu specjaliści zajęli się tymi nagraniami. Żeby odtworzyć muzykę, skonstruowali podobne pianino, ale dużo lepsze technicznie. Następnie muzykę nagrano w technologii cyfrowej. - Słyszałem te nagrania – kontynuował A. Makowicz. – Interpretacyjnie dość mocno różnią się od dzisiejszych, w końcu mają ponad 80 lat, są jednak najbliżej Szopena.

Kupiłem kilka z nich i wydałem na płytę. Nagrania Paderewskiego, przeplatane są moimi improwizacjami tych samych utworów. Zaczę od nokturnu 2 z opusu 37. Mam nadzieję, że się państwu spodoba, bo jeśli nie, to i tak nic na to nie poradzę.

I jak co roku, popłynęła spod palców Makowicza muzyka, która koi zbolełą duszę. Zabrzmiały utwory Szopena, Gershwin, Ellingtona oraz własne kompozycje pana Adama. Jak zawsze rozmawiał z publicznością, dzielił się wrażeniami.

- Złota polska jesień roztacza przed nami paletę niepowtarzalnych barw – mówił po koncercie przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina - a dzięki panu, mistrzu, mogliśmy znowu przeżyć coś niepowtarzalnego. To dzięki panu, maestro, przenieśliśmy się w cudowny świat muzyki.

Na scenie towarzyszyła S. Malinie naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, Danuta Koenig, obiecując, że w następnym roku zabawi się w garderobianą i dopilnuje butów. Za dar serca dziękował Andrzej Georg, prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, które 20 lat temu stworzyło i od tamtej pory prowadzi ośrodek. Adam Makowicz wzruszył się, gdy na scenę weszła delegacja dzieci z ośrodka w Nierodzimiu razem z dyrektorką placówki Dorotą Kohut. Ustroniacy obdarowali mistrza prezentami, m.in. plakatem znanego grafika, Krzysztofa Duckiego, Polaka, który na stałe mieszka w Budapeszcie. Członek Brzimów, laureat wielu prestiżowych nagród, grafik węgierskiej prezydencji w Unii Europejskiej stworzył na swoim plakacie klawiaturę z anielskich skrzydeł.

Po tylu latach koncertowania, Adam Makowicz pierwszy raz zasiadł na widowni, żeby obejrzeć wzruszający film przedstawiający pracę Ośrodka. Musiał jednak na powrót pojawić się na scenie, bo bez utworu na bis się nie obyło. Na koniec wspaniale było usłyszeć z ust Adama Makowicza, że już szykuje się na przyszłoroczny koncert. **Monika Niemiec**



Podziękowania od dzieci z ośrodka w Nierodzimiu.

Fot. M. Tomica



Na Czantorii nie brak terenów sprzyjających kolarstwu górskiemu.

Fot. W. Suchta

ROWEROWA GÓRA

W poprzedni weekend w Ustroniu rozegrano Puchar Europy w kolarstwie górskim. Impreza odbyła się na polanie przy dolnej stacji Kolei Linowej „Czantoria”. Niestety zawody nie były zbyt szeroko reklamowane, co zapewne wpłynęło na dość umiarkowane zainteresowanie kibiców. Gdy trasę pokonywała mistrzyni Maja Włoszczowska obserwowało ją zaledwie kilkadziesiąt osób.

- Obawialiśmy się, że coś nie wyjdzie, że nie dostaniemy zgody i stąd duża ostrożność – mówi prezes Kolei Linowej „Czantoria” Czesław Matuszyński. - Wszystko rozgrywało się do końca. Mimo to trochę ludzi przyszło, a na Kolei Linowej była to pierwsza sobota lepsza od niedzieli pod względem liczby klientów. Ważne, że zebraliśmy doświadczenia. Mieliśmy dwadzieścia osób pilnujących trasy, a okazało się, że na trasie i tak stanął jeden z trenerów, więc dopiero obsługa musiała mu zwrócić uwagę. A przecież wyścig ocenia delegat UCI. Zabezpieczenie musi być na bardzo wysokim poziomie. Dziś już wiemy jak liczna musi być obsługa, co trzeba zrobić, gdy zawody będą jeszcze wyższej rangi.

Pytany o możliwości kolejnych wyścigów tej rangi na Czantorii Cz. Matuszyński odpowiada:

- To zupełnie inna ranga, wyścig punktowy UCI. Na razie zostaliśmy ocenieni

bardzo wysoko, zobaczymy co pani delegatka UCI napisze. W przyszłym roku chcemy podobny wyścig organizować w sobotę i niedzielę przed weekendem majowym. Będzie to związane ze Świętem Rowerów, czyli oprócz wyścigu park rowerowy z możliwością wypożyczenia i zapoznania się ze sprzętem. Uważam, że po tych pierwszych zawodach mamy duże szanse wejść do kalendarza poważniejszych imprez. Jazda na cross-country na wyższym poziomie wymaga dobrego, drogiego sprzętu, ale ta jazda jest na tyle bezpieczna, że każdy może ją uprawiać. To nie jest down hill, gdzie osiąga się znaczne prędkości. Jeździ się góra - dół. Może też uda się stworzyć w Ustroniu typowy tor BMX. Wszyscy zajmujący się rowerami zadają pytanie: Gdzie szkolić dziecięciolatków? Chcemy doprowadzić do stworzenia tras rowerowych, a nie tylko ograniczać się do wywozów rowerów wyciągiem. Marzą mi się trasy rowerowe do zjeżdżania w dół dla umiających jeździć sportowo, ale także dla typowych amatorów. Byłaby też trasa na stałe wytyczona do zawodów cross-country. Już na tych zawodach amatorzy mogli się sprawdzić z najlepszymi. Tamci jechali, a ci musieli podbiegać. U najlepszych było widać, co znaczy technika. Mam nadzieję, że rowery w normalnym wydaniu wrócą na Czantorię. Musimy stworzyć warunki, by

jak najwięcej ludzi uprawiało sport. Wtedy młodzi ludzie nie zajmują się innymi, nie zawsze chwalebnyymi, rzeczami, a starsi dają sobie szansę na zdrowe życie.

Po zawodach Pucharu Europy poprosiłem o rozmowę głównego organizatora Grzegorza Golonko

Jak doszło do organizacji tych zawodów w Ustroniu?

Zadzwoził Jacek Brzózka, przedstawił warunki i przeprowadziliśmy zawody.

To duży wysiłek organizacyjny?

Od 2001 r. robię zawody, ale nie jest to rutyna. Przez dwa lata robiliśmy cross-country dla Majki w Jeleniej Górze. To nie pierwszy raz, są ludzie, jest ekipa, doświadczenie, jednak stale pojawiają się elementy stanowiące o tym, że cały czas się uczymy. Gdy są ludzie i przychylność z różnych źródeł, jak najbardziej takie imprezy można przeprowadzać.

A źródła miejscowe były przychylne?

Prezes Kolei Linowej jest bardzo porządnym człowiekiem, więc większych kłopotów nie było. Firma JBG jest z Warszawy, ale państwo Brzózkwie mieszkają w Ustroniu i to oni sfinansowali całe przedsięwzięcie. Pomagał nam Andrzej Nowiński. To wszystko razem złożone stanowi o tym, że można było przeprowadzić zawody w takiej formule.

Jaka szansa na powtórkę?

Życie jest brutalne i trzeba spełnić wiele warunków formalnych i organizacyjnych, do tego dochodzi finansowanie. Może zechce ponownie partycypować firma JBG, na pewno możemy liczyć na wyciąg na Czantorię. Gdy wszyscy się dogadają, to ja jestem ostatnim ogniwem, by zawody zorganizować. Na razie jest to wyścig drugiej kategorii, a same nagrody to 17.000 zł. Jeżeli myślimy o wyższej kategorii, to nagrody wzrosną o 80%.

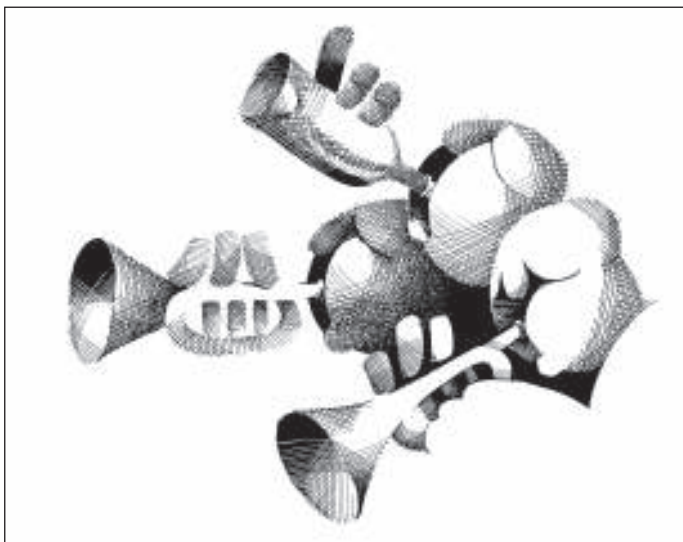
A termin bardziej korzystny?

Ten wyścig został zorganizowany po raz pierwszy. Zamyśl powstał w marcu, a to jest bardzo późno jeżeli chodzi o wpisy do kalendarza UCI. To był jedyny wolny termin, z drugiej strony jest to ostatni wyścig w tym roku w Europie, czyli jakby oficjalne zakończenie sezonu wyścigów cross country. Na pewno jeżeli będzie wola organizacji w przyszłym roku, to termin będzie dogodniejszy. Jest jeszcze czas na podjęcie decyzji. Na pewno zdecydowanie lepsza powinna być promocja, więcej informacji, by przyszli ludzie, by było to święto rowerowe. Tak naprawdę, to wyścig jest dla kibiców, turystów, pasjonatów kolarstwa, oczywiście również rywalizacja sportowa.

Zawody są oceniane przez delegata UCI. Jakiej oceny można się spodziewać?

Wszystko zależy od komisarza, a dziś mamy pierwszy raz panią komisarz. Dotychczas oceniali nas komisarze z Holandii, Norwegii, Francji, krajów bardziej rozpoznawalnych rowerowo. Tu mamy panią komisarz z Łotwy, a zawsze można znaleźć problem. Na tyle co z nią rozmawiałem, na razie wszystko jest OK. Nie ja jestem od oceny, ale od tego, by to zrobić porządnie.

Wojśław Suchta



Karykatura B. Perneckiego.

KARYKATURA A JAZZ

29 października w Muzeum Ustrońskim odbył się wernisaż wystawy „Karykatura a jazz”. Na wystawę składa się kilkadziesiąt satyrycznych grafik mających za swój temat jazz, a przyjechała do nas z partnerskiego miasta Pieszczany na Słowacji. Otwierając wystawę Danuta Koenig podkreśliła, że wystawa towarzyszy Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. Witając zebranych, a wśród nich przybyłych z Pieszczan: dyrektorkę tamtejszej biblioteki Margitę Galovą oraz Bobo Perneckiego, jednego z autorów grafik, a także przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, sekretarza miasta Ireneusza Stańka, radnych i wszystkich zebranych.

- Jest to też okazja, by wspomnieć o tym, że z Pieszczanami współpracujemy już od dziesięciu lat - mówiła D. Koenig.

O prezentowanych grafikach mówił szerzej współorganizator wystawy, prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych Andrzej Piechocki. Zaprezentowano prace, których autorami są: Fero Jablonovsky (Słowacja), Jiří Košťál (Czechy), Břetislav Kovařík (Czechy), Bobo Pernecký (Słowacja), Jiří Sliva (Czechy), Olivier Solga (Słowacja), Radek Steska (Czechy), Daniel Strzelczyk

(Polska), Jan Tmoaschoff (Niemcy), Laco Torma (Słowacja), Ivailo Cwetkow (Bułgaria), Jano Valter (Słowacja).

Wernisaż uświetniła śpiewem i grą na saksofonie utworów jazzowych Izabela Zwiast.

W zaproszeniu na wystawę pisaliśmy, że w wernisażu uczestniczyć będzie Adam Makowicz, mający swój coroczny ustroński koncert następnego dnia w Prażakówce. Jego nieobecność wyjaśniła D. Koenig mówiąc:

- Adam Makowicz umówił się na to spotkanie i logistycznie przygotowaliśmy się do tego, łącznie z podstawieniem samochodu o odpowiedniej porze w Katowicach. Tymczasem o godzinie dziesiątej otrzymałam telefon od pana Makowicza, że wsiadł do niewłaściwego pociągu, wysiadł na następnej stacji, ale pociąg, który miał go zawieźć do Katowic w międzyczasie odjechał, a kolejny w Katowicach będzie o osiemnastej.

O historii wystawy mówił B. Pernecký, a wszystko zaczęło się od przybycia do Pieszczan muzyka jazzowego Dodo Sośoka, który wskrzesił w tym mieście jazzowe tradycje. Zebrał wokół siebie grupę ludzi kultywujących jazz do dnia dzisiejszego. Przed dwoma laty pojawiła się możliwość połączenia festiwalu jazzowego z karykaturą i wtedy powstała wystawa „Karykatura a jazz”. Prezentowana była w wielu miastach, obejrzały ją władze Republiki Słowacji.

- Władza upadła, ale ani karykatura, ani jazz za to nie są odpowiedzialne. Jazz i karykatura zostały. Jazz przeżyje, karykatura przeżyje, władza nie musi - mówił B. Pernecký. - Na waszym plakacie o tej wystawie u dołu napisano, że jest to wystawa światowej sławy artystów. Proszę dać mi jeden taki plakat, pokażę go żonie, nich wie, kogo ma w domu. A dlaczego wystawa „Karykatura a jazz”. To dwie dziedziny rozumie niezależnie od języka, one przemawiają swoim własnym językiem.

Do dziesięciolecia partnerstwa Pieszczan i Ustronia nawiązał S. Malina mówiąc m.in.:

- Przez dziesięć lat wytworzyła się wyjątkowa atmosfera, współpraca układa się na różnych płaszczyznach, zawiązały się przyjaźnie, spotykamy się. Dużo powiedziano o Dodo Sośoce. To był nie tylko wybitny muzyk, ale również animator i człowiek przedstawiający młode talenty, pozwalający się im rozwijać. My mogliśmy go gościć na otwarciu klubu Angel's. Nasze kontakty są obecnie kultywowane przez wszystkich przyjaciół, z którymi potrafimy znaleźć wspólny język i płaszczyznę współpracy, a przykładem jest ta wystawa.

Ża dekadę współpracy S. Malina wznosił toast, wyrażając nadzieję, że takich dekad będzie jak najwięcej.

Wystawę można oglądać w Muzeum.

Wojśław Suchta

PŁASZCZ SOLNY

Jesień to bardzo dobry czas na wypróbowanie działania ustrońskiej solanki. Ma właściwości uodparniające i dobrze wpływa na układ oddechowy. Kąpieli i inhalacji zżywiają kuracjusze, wczasowicze, mieszkańcy Ustronia i nie tylko.

- Naszej, ustrońskiej solanki nie trzeba reklamować, ponieważ to marka sama w sobie jak Wedel - mówi lekarz specjalista balneolog Leszek Kowalski. - Jest jedną z najlepszych solanek w Polsce pod względem mineralizacji, ma też dużą zawartość jodków i bromków oraz mikroelementów. Unieszkodliwiana jest po wydobyciu i wykorzystaniu do celów leczniczych w sposób całkowicie ekologiczny. Jako jedyni w Polsce posiadamy system zatłaczania zużytej solanki z powrotem do górotworu.

Doktor Kowalski wyjaśnia też, na co solanka pomaga:

- Jest nieoceniona w leczeniu schorzeń reumatycznych, neurologicznych, układu krążenia, oddechowego i skóry. Skuteczna też, gdy chcemy podnieść odporność organizmu albo leczyć choroby przyzębia - tłumaczy L. Kowalski. - Dlaczego uzyskujemy tak dobre efekty w leczeniu? Bo nasza solanka jest naturalna - pozytywnie bezpośrednio z górotworu silną ok. 15 % dobrze skomponowaną ciepłą o temp ok. 50 a u wylotu 22-25 °C.

Kiedy zżywamy kąpieli solankowej na nasz organizm leczniczo działa hydrostatycznie sama woda, jej temperatura i oczywiście roztwór solanki. Poprosiłam L. Kowalskiego, żeby spróbował wyjaśnić mechanizm działania solanki, na co powiedział:

- Sól zawarta w wodzie drażni zakończenia nerwowe skóry, co powoduje silne wydzielanie histaminy. Ta z kolei sprawia, że

rozszerzają się naczynia włosowate i małe tętniczki, zwiększa się przekrwienie skóry. Przy działaniu histaminy wzrasta poziom również acetyloholiny, która przestrasza pozytywnie układ wegetatywny, odpowiedzialny za sprawowanie kontroli nad przemianą materii oraz prawidłowym działaniem narządów wewnętrznych. W czasie kąpieli solankowych pojawia się też tzw. odczyn refleksyjny, który, z grubsza mówiąc, polega na rozszerzeniu się naczyń głębiej położonych tkanek, szczególnie stawów i szybszym wchłanianiu substancji procesu zapalnego, które znajdują się w tkankach okolicy stawowej.

Żeby tego było mało, solanka, która się odkłada w skórze, powoduje powstanie płaszcza solnego. Dzięki niemu, nawet po wyjściu z basenu bodziec osmotyczny w skórze pobudza procesy odpornościowe. Jest jeszcze pozytywne działanie jodków.

- Korzystając z solanek, uzupełniamy braki jodu w organizmie - tłumaczy L. Kowalski. - Co więcej, jod ma wpływ na uelastycznienie kolagenu tkanki łącznej wokół stawów, na podniesienie poziomu wapnia w surowicy krwi i jego wbudowywanie do kości.

Wynika z tego, że solanki wszystkim robią dobrze i nie ma się co bać, nie można ich przedawkować. W powietrzu morskim występuje od 9 do 45 mg jodu na metr sześcienny, u nas przekracza 10 mg.

Dla osób, które nie są kuracjuszami korzystającymi z usług Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń” S.A., właśnie wyremontowane baseny otwarte są od poniedziałku do piątku od godz. 17 do 20, w niedziele od godz. 10 do 21. Korzystający z basenów parkują bezpłatnie przez 2 godziny.

Monika Niemiec

STRONA MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRON

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustron zaprasza wszystkich zainteresowanych do obejrzenia strony internetowej. Zamieszczono na niej sporo informacji o historii Kuźni i jej pracownikach. Zgromadzono tam ponad 350 unikalnych fotografii i dokumentów, które wszystkim związanym z zakładem pozwolą przypomnieć czasy jego aktywności, a osobom zainteresowanym historią jednego z największych i najdłużej działających przedsiębiorstw w regionie przekażą rzetelną wiedzę na temat całokształtu jego działalności. Digitalizacja archiwalnych materiałów ze zbiorów Muzeum Ustrońskiego nastąpiła dzięki dofinansowaniu tego zadania przez Urząd Marszałkowski w Katowicach przy wydatnym zaangażowaniu w to zadanie personelu placówki muzealnej.

Podajemy adres strony: www.smkuznia.ustron.pl

PRZYRODA BLISKA I DALEKA

Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” zaprasza na nowy cykl spotkań przyrodniczo-edukacyjnych autorstwa Aleksandra Dordy pn. „Sąsiedzi – przyroda bliska i daleka”. Pierwsze takie spotkanie odbędzie się 16 listopada, w środę o godz. 17.00.

KOTKA MUZIA ZNALAZŁA DOM

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o dystygowanej, choć bezdomnej kotce, która polubiła Muzeum Ustrońskie i panie tam pracujące. Zawsze mogła liczyć na coś do jedzenia i posłanie, ale widać było, że tęskni za własnym domem. Pod swój dach przyjęło Muzeum ustrońskie małżeństwo, które mieszka w domu z ogrodem. Jeszcze dwie inne osoby chciały zaadoptować kotkę.

BIBLIOTEKA POLECA:

Katarzyna Grochola, Dorota Szelągowska – „Makatka”
Książka będąca swoistym dialogiem matki z córką. Dwie generacje i dwa style życia.

Orson Scott Card – „Tropiciel”

Pierwszy tom nowego cyklu jednego z najbardziej popularnych pisarzy science-fiction. Połączenie przygody, polityki i podróży w czasie.

POZIOMO: 1) nad umywalką, 4) leśny duch, 6) typ pojazdu konnego, 8) robota w polu, 9) na nogach, 10) imię żeńskie, 11) sąsiadka katody, 12) chronią przed hałasem z czteropasmówki, 13) mieszanina syropu i lekarstwa, 14) sąsiad Iranu, 15) nadmorski ośrodek olimpijski, 16) syn Dedala, 17) wielki szach perski, 18) czeskie „tak”, 19) królowa od włoszczyzny, 20) imię prof. Gilowskiej.

PIONOWO: 1) miasto nad Mozłą, 2) zajęcie sceniczne, 3) w rowie melioracyjnym, 4) przebiegalnia artystów, 5) przydrożny hotel, 6) plany wykładów, 7) kobieta w bramce, 11) po ranie ciętej (wspak), 13) rodzaj porozumienia, 14) imię carów.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 42

BARWY JESIENI

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Radykalne poddanie” ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Monika Bem** z Ustronia, ul. Krzywa. Zapraszamy do redakcji.



Podczas wernisażu wystawy „Karykatura a Jazz” utwory jazzowe grała i śpiewała Izabela Zwias.
Fot. W. Suchta

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

NOWE I UŻYWANE DUŻY WYBÓR SUPER CENY

TLUMIKI wymiana - 1 zł*

POLECA FIRMA **MIX I FOTA**-SKOCZÓW HARBUTOWICE 222

Powołując się na to ogłoszenie od 1.11 do 30.11.2011

klienci indywidualni na ŚWIECE ŻAROWE I AKUMULATORY OTRZYMUJĄ 5% a na KONCENTRAT DO CHŁODNIC 10% RABATU.

tel. - 33-8584657/8547069, kom - 728841738

CZĘŚCI DO SAM. CIĘŻAROWYCH

tel. - 33-8189100, kom - 606912567

ZAPRASZAMY 8-18 sob. 8-14 www.autoczesci.biz.pl

NOWOŚCI Kropka
Biura Podróży

ZIMA – słoneczne strony świata

LATO 2012... JUŻ W SPRZEDAŻY!

gwarancja ceny, niskie zaliczki, wycieczki, prezenty – GRATIS! Dziecko tylko 500 zł

Reprezentujemy wszystkie biura podróży w tym:

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 9.30 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Trochę za dużo piłek ucieka.

Fot. W. Suchta

III LIGA JESZCZE 6 MECZÓW

Górnik Radlin - TRS Siła Ustroń 3:0 (16, 21, 22,)

To chyba był mecz ostatniej szansy Siły, by powalczyć o pierwszą trójkę w tabeli. Co prawda szanse jeszcze są, ale raczej tylko teoretyczne. Szkoda, bo w drużynie Siły grają dobrzy siatkarze, których na pewno stać na wygrywanie meczów w III lidze. Z drugiej strony, drużyna z Radlina wyraźnie Siłę nie leży, bo przed rokiem również z Górnikiem nie udało się wygrać. Dowiódł tego dobitnie ostatni mecz wyraźnie przegrany, choć gra w drugim i trzecim secie na to nie wskazywała. W naszym zespole coś się zaczyna i wtedy tracimy punkty, szkoda że zazwyczaj ma to miejsce w końcówkach.

- Pierwszego seta przegrywamy dość gładko, a w dwóch kolejnych, podobnie jak w poprzednich meczach, przegry-

wamy końcówki. Mecz wyrównany, ale nasza drużyna chyba nie wytrzymała psychicznie. To nasz największy mankament i problem. Elementy, które szwankowały w poprzednich meczach, były na dobrym poziomie. W drugim i trzecim secie cały czas prowadziliśmy, kontrolowaliśmy grę, ale niestety w końcówkach zbyt wiele było nieprzemyślanych decyzji. To główny powód porażki. Do Radlina jechaliśmy zmobilizowani, chłopcy bardzo chcieli ten mecz wygrać. Miałem do dyspozycji tych zawodników, których potrzebowałem, ale wszystko się poukładało nie po naszej myśli. Walczymy dalej, ale szanse na pierwszą trójkę praktycznie uciekły. Niepotrzebnie przegraliśmy z ATH Bielsko-Biała i mogliśmy wygrać przynajmniej jeden

mecz z Radlinem. Mecz dużo lepszy niż poprzedni, Radlin zagrał bardzo dobrze w każdym elemencie. Podkreślał to trener i sędziowie. Nieco nas zaskoczyło, że mecz toczył się przy pełnej hali kibiców. Jeszcze w III lidze nie zdarzyło się nam grać przy tak wypełnionej hali. Widać w Radlinie atmosferę sprzyjającą siatkówce. Szkolenie prowadzone jest od podstaw. W tym roku mają duże apetyty dojścia do finałów mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. Mają ku temu wszelkie dane. My dalej walczymy, a prawdopodobnie po raz kolejny będzie to walka o utrzymanie.

Nieco zmienił się regulamin rozgrywek III ligi. W naszym województwie, tak jak w latach ubiegłych, są dwie grupy III ligi, każda po 8 zespołów. Dotychczas po pierwszej fazie rozgrywek, cztery najlepsze drużyny z obu grup tworzyły nową grupę i walczyły o awans, po cztery z dołu tabeli walczyły w grupie o utrzymanie. W tym roku do grupy drużyn walczących o awans wchodzi po trzy najlepsze zespoły. Wygranie tej grupy nie oznacza awansu, gdyż potem są jeszcze turnieje barażowe. Po pięć słabszych zespołów tworzy grupę i walczą o utrzymanie. W drugiej fazie rozgrywek liczą się wyniki z pierwszej, czyli zespoły już grające ze sobą nie powtarzają meczów. Siła ma do rozegrania w pierwszej fazie jeszcze 6 meczów, czyli można nazbierać całkiem sporo punktów, a nawet nie będąc w pierwszej trójce, te punkty pozwolą spokojniej grać w drugiej fazie rozgrywek. Niestety cztery ostatnie spotkania Siła przegrała. **Wojśław Suchta**

1	KŚ AZS Politechniki Gliwice	24
2	TKS „Kombud” Tychy	21
3	AZS ATH Bielsko-Biała	17
4	SK Górnik Radlin	14
5	KS Halny Węgierska Górka	13
6	TRS Siła Ustroń	10
7	BBTS Włókniarz Bielsko-Biała	5
8	MUKS Michałowice	4



Śpiewano i tańczono.

Fot. W. Suchta

JESIENNA OPERETKA

Muzyką lekką i przyjemną rozpoczęła się tegoroczna Ustrońska Jesień Muzyczna. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpili artyści Teatru Muzycznego z Poznania. 21 października w „Prażakówce” stworzyli „Zaczarowany świat operetki i musicalu”. Ustroniacy, ale nie tylko, bo na Jesień Muzyczną czeka wielu mieszkańców powiatu, bardzo lubią tego rodzaju muzykę. Operetki, wiedeńskie melodie, walce, poleczki gromadzą na widowni komplet. Tym razem mocnymi sopranami czarowały: Karolina Garlińska-Ferenc i Magdalena Rutkowska, a tenorem Bartosz Kuczyk. Jeśli dodać do tego parę baletową i dowcipnego konferansjera, to otrzymamy bardzo udany początek tegorocznej muzycznej uczty. **(m)**



Ostatnią bramkę jesieni strzela z karnego G. Szarek.

Fot. W. Suchta

A - KLASA

KUŹNIA LIDEREM

LKS 99 Pruchna - KS Kuźnia Ustroń 1:2 (1:2)

LKS Pogórze - KS Nierodzim 3:1 (2:0)

Zakończyła się jesienna runda rozgrywek A-klasy. W swych ostatnich meczach drużyny z Ustronia grały w kratkę. Kuźnia zwyciężyła na wyjeździe w Pruchnej, Nierodzim przegrał w Pogórze. Mecz w Pogórze nie był porywającym widowiskiem. Już w pierwszej połowie gospodarze zdobywają dwie bramki i wynik jest przesądzony, tym bardziej, że Nierodzim gra bez swych dwóch podstawowych napastników - Dawida Szpaka i Damiana Starzyka. Trzecia bramka pada na początku drugiej połowy, po czym Pogórze umiejętnie się broni, a gdy jest okazja kontratakuje. Na piętnaście minut przed końcem po faulu na Danielu Ciemale sędzia dyktuje karnego dla Nierodzimia. Jedenastkę pewnie wykorzystuje Grzegorz Szarek. Kilka minut później sędzia powinien podyktować drugi rzut karny po ewidentnym faulu. Jak mi wyjaśnili po meczu znawcy tematu, sędziowie w naszej A-klasie nie zwykli dyktować dwóch jedenastek dla tej samej drużyny w ciągu pięciu minut. Ponoć mogłoby to niepoważnie wyglądać. Szczerze mówiąc niewiele ten drugi karny by zmienił, bo Nierodzim w tym meczu wyraźnie raził nieporadnością.

Trener Pogorza Edward Mistal: - Przede wszystkim cieszy ładna pogoda, bo mecz nie należał do zaciętych. Wygraliśmy zdecydowanie, a mieliśmy jeszcze więcej sytuacji bramkowych. 22 punkty na zakończenie rundy jest bardzo dobrym wynikiem po osłabieniu drużyny w lecie. Drużyna wykonała dobrą robotę. Mówiłem przed meczem, że aby mieć spokojną zimę, trzeba w tym meczu zdobyć trzy punkty i plan został wykonany.

Trener Nierodzimia Rafał Dudela: - Już ostatni mecz z Hażlachem pokazał, że coś

jest nie tak. To był chyba nasz najłabszy mecz. Katastrofalne błędy w obronie. Na pewno wpływ miał brak kilku podstawowych zawodników. Praktycznie graliśmy bez napastników, ale nie powinniśmy tracić takich bramek. Pogórze w pierwszej połowie stworzyło sześć dogodnych sytuacji, a bramki strzelili nie z tego co wypracowali, ale po naszych błędach. Wynik w pierwszej połowie ustawiony i Pogórze kontrolowało grę. Oddali nam pole, ale z tego nic nie wynikało. Były momenty gry do jednej bramki, ale bez głowy, same wrzutki w środek pola karnego. Gdyby zagrali mądrzej, szeroko, skrzydłami, pograli piłką, mogło być inaczej. Pogórze pokazało, że jest silną, ukształtowaną drużyną i nie ma zamiaru oddawać punktów.

Kuźnia pewnie wygrywa w Pruchnej choć w ostatnich minutach Pruchna groźnie zaatakowała. Pierwszą bramkę w tym meczu strzela Pruchna w 35 min. Po pięciu minutach w zamieszaniu podbramkowym strzela niezawodny Mieczysław Sikora. Kolejnych pięć minut i wynik spotkania ustala po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, strzałem głową Seweryn Bujok.

W ostatniej kolejce w Górkach grały Spójnie - z Górek i Zebrzydowic. Wygrała Spójnia Górki i tym samym Kuźnia wyszła na pierwsze miejsce w tabeli. Czas pokaże czy podobny wynik Kuźnia osiągnie po zakończeniu rozgrywek. Na pewno dużą pomocą była gra w Kuźni Mieczysława Sikory, ale zapewne wiosną go już chyba zabraknie. Czy wystarczy egzekutor Piotr Husar? Byłoby bardzo dobrze, gdyby do zespołu zdecydowali się powrócić jego wychowankowie grający w innych klubach. Ale czy Kuźnie na to stać, bo raczej

na sentyment do barw klubowych nie ma co liczyć. Do rozgrywek wiosennych jest pięć miesięcy czasu i wiele zależy od tego, czy czas ten zostanie należycie wykorzystany.

- Z całej rundy jestem zadowolony - mówi trener Kuźni Marek Bakun. - Założyliśmy sobie, że powinniśmy być w pierwszej trójce i plan został zrealizowany. Zimą trzeba solidnie przepracować i zostać na pierwszym miejscu do końca rozgrywek. W tym sezonie A-klasa podzieliła się na dwie grupy. Jest sześć dobrych drużyn i to one będą walczyć o najwyższe miejsca, niestety reszta trochę odstaje.

Zdecydowanie poniżej oczekiwań kończy rozgrywki jesienne Nierodzim. Nie bez wpływu na grę były zawirowania wokół dalszego funkcjonowania klubu. Można stwierdzić, że gdyby pozostali w klubie obecni zawodnicy, to po solidnym zimowym treningu o Nierodzimiu znowu będzie się mówić jako o rycerzach wiosny. Na pewno tacy napastnicy jak Dawid Szpak i Damian Starzyk to jedni z lepszych w A-klasie, na brak dobrych pomocników też nie można narzekać. Zespół na pewno stać na więcej niż pokazał jesienią.

- Były momenty całkiem dobre przypominające grę z rundy wiosennej - mówi trener Nierodzimia R. Dudela. - Klub walczył o przetrwanie i naszym zadaniem było zajęcie bezpiecznego miejsca w środku tabelki. Ten plan się nie udał, bo jesteśmy na czwartym miejscu od końca. Mogło być gorzej, ale ta runda nie należy do udanych. Główny problem to zbyt mało punktów. Teraz przygotowania do wiosny, trzeba porządnie przepracować zimę, a zawodnicy muszą się określić, czy chcą pozostać w klubie. Trzeba budować zespół, a ciężko się gra gdy na siedemnastu zawodników jest tylko dwóch obrońców. Mamy praktycznie samych pomocników i brak nam bocznych obrońców. Dzisiejszy mecz to ewidentnie pokazał.

E. Mistal: - Moim zdaniem prym będą wiodły drużyny Kuźni i Piasta Cieszyn. W porównaniu z zeszłym rokiem nie ma takiej drużyny jak Skoczów wówczas rządzący A-klasą. Przed sezonem mówiłem, że walka o zgrzeszenie się między Ustroniem i Cieszynem. Nieważne, że Piast ma kilka punktów straty, ale gra dobrą piłkę i kiedy zaczną wygrywać na wyjazdach, mogą pokusić się o awans.

Wojśław Suchta

1	KS Kuźnia Ustroń	31	41:14
2	KKS Spójnia Zebrzydowice	31	26:13
3	LKS Spójnia Górki Wielkie	27	37:17
4	TS Mieszko-Piast Cieszyn	25	33:21
5	LKS Strażak Pielgrzymowice	24	32:22
6	LKS Pogórze	22	33:25
7	LKS Victoria-Polifarb Hażlach	17	31:33
8	LKS Beskid Brenna	17	20:24
9	LKS 99 Pruchna	15	21:21
10	LKS Błyskawica Kończone W.	15	26:35
11	KS Nierodzim	12	13:24
12	LKS Orzeł Zabłocie	11	21:41
13	LKS Zryw Bąków	6	15:36
14	LKS Lutnia Zamarski	4	20:43



Kompletny brak zaufania.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi koparko-ładowarką. 507-054-163.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRA-SZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel grozsek, transport. 518-201-189.

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Wynajmę wolno stojący aneks pokojowy, 33/854 32 83, 664 684 075.

Komplet wypoczynkowy tanio sprzedam, 605 66 26 40.

Sprzedam nową, nieużywaną kuchenkę mikrofalową Severin MW9678 - 800W, grill, ruszt - 200 zł. 667-054-667.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

DYŻURY APTEK

3-4.11	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
5-6.11	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
7-10.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.11	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

XXII BIEG LEGIONÓW

5 listopada dla uczczenia Święta Niepodległości odbędzie się XXII Bieg Legionów. Bieg zostanie rozegrany na dystansie 10 km. Start o godz. 11 na stadionie KS „Kuźnia” w Ustroniu. Trasa biegu prowadzić będzie lewym brzegiem rzeki Wisły do mostu w Nierodzimiu i prawym brzegiem Wisły na powrót do stadionu. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku życia. Klasyfikacja w czterech grupach wiekowych dla kobiet i siedmiu dla mężczyzn. Zgłoszenia do biegu w terminie do 31 października można przysyłać mailem pod adresem: rejestracja.ustron.pl, pocztą na adres: Urząd Miasta Ustroń, ul. Rynek 1, 43-450 Ustroń, lub faxem 33 857 93 30.

W dniu zawodów zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Biuro zawodów - stadion KS „Kuźnia” czynne w dniu imprezy od godz. 8.00 do 10.30. Wpisowe 15 zł/osoby.

Więcej informacji na stronie www.ustron.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 5.11 godz. 17.00 „Koncert Młodych Talentów” z udziałem gości z miast partnerskich, MDK „Prażakówka”.
- 9.11 godz. 12.00 Uroczystość patriotyczna - rocznica rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia, pomnik przy G1.
- 12.11 godz. 18.00 Ustrońska Jesień Muzyczna: „Niebo z Moich Stron”, koncert piosenek Seweryna Krajewskiego w wykonaniu Joachima Perlika z zespołem Moment, MDK „Prażakówka”.

SPORT

- 5.11 godz. 19.30 Mecz siatkówki TRS Siła Ustroń - BBTS Włóknarz Bielsko-Biała, hala sportowa SP-2.
- 5.11 godz. 11.00 XXII Bieg Legionów, dystans 10 km, start stadion KS „Kuźnia”.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

W Polanie przy ul. Wczasowej 10 swą nową siedzibę mają od poniedziałku 22 października strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie. Koszt budowy wyniósł 4.500.000 zł i w całości został pokryty środkami Państwowej Straży Pożarnej.

* * *

Z rozmowy z radnym Kazimierzem Stolarczykiem: 9 listopada odsłonięty zostanie pomnik ku czci ustroniaków zamordowanych 9 listopada 1944 r. To pan pierwszy w tej kadencji orędownik za postawieniem tego pomnika. Było to na początku kadencji, a pomnik powstaje po trzech latach. Dlaczego? W dużej mierze ze względu na brak pieniędzy. Z entuzjazmem pomysł postawienia tego pomnika przyjął śp. przewodniczący Rady Emil Fober, również dobrze ustosunkował się do tego wniosku burmistrz Jan Szwarz i sprawa ruszyła z miejsca. (...) Na sesji powiedziałem Karolowi Kubali, który jest autorem tych projektów, że ten wybrany nie jest moim zdaniem najlepszy, z czym twórca się zgodził. Zaważyły jednak względy finansowe. Pierwszy projekt, chyba najładniejszy, miał być odlany w brązie i przedstawiał postać osoby, będącej fragmentem płotu i upadającej przy nim, tworząc w nim wyrwę.

* * *

24 października wmurowano kamień węgielny pod powstające bloki Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Na placu budowy gości uroczystości witala śpiewem Estrada Dziecięca „Równica”, a pod aktem erekcyjnym, który odczytała przewodnicząca RM Emilia Czembor, swe podpisy złożyli przedstawiciele Rady Miasta, Zarządu Miasta, TBS, projektantów i wykonawców. Budowa już ruszyła, a przypomnijmy, że nowe dwa bloki powstaną przy ul. Fabrycznej.

* * *

Przez kilka chwil sędzia Arkadiusz Szymik nie podnosił się z murawy po uderzeniu zawodnika Kuźni Roberta Marynowskiego. Gdy wstał, mecz zakończył się, a Kuźnia przegrała walkowerem. Od początku był to mecz wyzwick. Zawodnicy obu drużyn bez najmniejszego skrępowania kłeli siarczysto. Po raz pierwszy sędzia zareagował w 12 minucie pokazując czerwoną kartkę Piotrowi Popławskiemu. Po faulu na napastniku Zabręga P. Popławski otrzymał żółtą kartkę. Wtedy odwrócił się do sędziego plecami i powiedział swoje trzy grosze. Uczynił to dosadnie i musiał opuścić boisko. W pierwszej połowie gra się nie kleiła obu zespołom, za to prześcigano się w różnych ordynarnych okrzykach. Co prawda w dogodnej sytuacji znalazł się Mieczysław Sikora, ale (...) zablokowali go obrońcy. Kilkakrotnie sędzia nic dostrzegał fauli, gry łokciami. (...) Teraz napiera Zabręga i po kolejnej akcji w 65 min. zdobywa bramkę, przy czym strzelający otrzymał piłkę na pozycji spalanej. Piłkarze Kuźni protestują, a najenergiczniej czyni to R. Marynowski. Otrzymuje żółtą kartkę. Nie studzi to zapału zawodnika. Gdy sędzia chce wyciągnąć czerwoną kartkę, R. Marynowski uderza go i arbiter pada na murawę.

Wybrała: (mn)

Pamięć o tych, którzy odeszli

Święto Zmarłych to czas intensywnych odwiedzin. W te odwiedziny leci się samolotami, jedzie nieraz przez długie godziny pociągami, autobusami i samochodami, odbywa długie spacer. Tak wiele osób odwiedzających jest tylko w wielkie święta... Z tym, że w odróżnieniu od innych świąt tym razem ich celem nie są osiedla żywych, ale miasta umarłych – cmentarze. Idziemy tam, aby odnaleźć groby tych, którzy od nas odeszli, odwiedzić ich, powspominać czasy, kiedy byli z nami. Wokół grobów zbierają się bliscy i znajomi tych, którzy złożeni tam zostali na wieczny spoczynek. Nadszedł czas wspomnień i za-

dumy, powrotu do czasu, który przeminął i do ludzi, których już nie ma. Przy tym o tych, którzy odeszli myślać nie tylko ci, którzy zapewnili tego dnia cmentarze, ale także ci, którzy z różnych powodów na cmentarzu się nie znaleźli.

Jak co roku przyszedł czas wracania pamięcią do przeszłości, do ludzi którzy odeszli i do tych okresów życia, które przeżyliśmy razem z nimi. Był czas, że sądziliśmy, że bez nich nasze życie nie jest możliwe. Ale nie zdołaliśmy ich zatrzymać przy sobie. Śmierć okazała się silniejsza od nich i od naszego przywiązania do nich. Przyszło nam żyć dalej bez nich... Pozostały po nich wspomnienia... Bywa też, że pozostało coś więcej; wybudowane domy, zasadzone drzewa, dzieci czy napisane książki. Łatwiej jest nam ich wspominać, jeśli pozostały po nich zdjęcia, nagrania czy filmy. Współczesna technika daje wiele możliwości utrwalenia ludzi i zdarzeń. Po latach możemy więc usłyszeć głos tych, których już nie ma, na dawnych nagraniach czy też obejrzeć ich na starych filmach choćby z dawnych rodzinnych uroczystości. Dzięki temu wspomnienia stają się pełniejsze i dokładniejsze... Możemy sobie przypomnieć to, co już w pamięci naszej się zatarało...

Kiedy żegnaliśmy się z tymi, którzy odeszli w dolinę cienia, zapewnialiśmy, że nigdy o nich nie zapomnimy, że będą nadal żyli w naszej pamięci. Czy jednak w ogóle i w jakim stopniu tego zapewnienia dotrzymujemy? Jak długa i wierna jest ludzka pamięć? Czyż nie jest tak, że czas śpieszący wciąż naprzód odsuwa w przeszłość i zapomnienie to, co już było i tych, którzy nieodwracalnie należą już do przeszłości? To życie w ludzkiej pamięci jest zawodne i często krótkotrwałe. Z biegiem czasu pamiętamy coraz słabiej i wspominamy coraz rzadziej...

Święto Zmarłych jest przypomnieniem tych, którzy odeszli, a także tego, że powinniśmy o nich pamiętać. I zapewne to za mało, że przypominamy sobie o nich tylko w Święto Zmarłych. Oni należą nie tylko do święta, ale należą także do naszego dnia powszedniego. Pogasły już albo niedługo pogasną znicze na grobach naszych bliskich. Powiedną też kwiaty, które położyliśmy na nich. Czy oznacza to, że skończyło się też na cały rok nasze myślenie o tych, którzy byli przed nami i przypominmy sobie o nich dopiero za rok? A przecież obiecaliśmy, że będziemy pamiętać i nie pozwolimy o nich zapomnieć ani sobie, ani innym... **Jerzy Bór**

W kręgu filozoficznej refleksji (107)

1. Początek listopada sprzyja zadumie nad ludzkim losem, skłania do podjęcia pytań o sens egzystencji i zakres władzy człowieka nad samym sobą.

2. W kontekście problemu samostanowienia człowieka, jego władzy nad samym sobą, nasuwa się pytanie o zasadniczy cel wszelkich ludzkich działań, którego urzeczywistnieniu powinno się podporządkować inne cele, które również chce się osiągnąć. Ten zasadniczy cel można wyrazić wszakże na dwa wykluczające się sposoby: zakładając możliwość i afirmację władzy człowieka nad samym sobą albo przyjmując, że człowiek nie posiada jakiegokolwiek realnej władzy nad samym sobą.

2.1. Jeśli uzna się za słuszną tezę, że człowiek nie ma żadnej władzy nad samym sobą, to wówczas dąży się do rozszerzania i pogłębiania zależności jednostki od innych jednostek i instytucji, do rozwijania i utwierdzania obszarów jej bezradności intelektualnej i bezradności w relacjach międzyludzkich, do wzmacniania stanu zniewolenia umysłowego, ubezwłasnowolnienia moralnego i społecznego.

2.2. Jeśli natomiast uzna się za słuszną afirmację władzy człowieka nad samym sobą, to będzie się dążyło do poszerzania i umacniania zakresu tej władzy człowieka, do rozwijania jego wieloaspektowej samodzielności (podmiotowości) i utrwa-

lania tych sfer, w których urzeczywistnia on swe samostanowienie.

3. We właściwie prowadzonym procesie wychowawczym kształtuje się w wychowanku takie umiejętności, aby efektywnie umiał zająć się samym sobą i stanowił o sobie.

3.1. Do osób w różnym wieku, szczególnie do dzieci, które zbyt nachalnie dążą do tego, aby skupiać na sobie zainteresowanie innych, zwracamy się z zaleceniem: „naucz się zajmować samym sobą”. W tym zaleceniu dostrzec można także etyczne wezwanie do sprawowania władzy nad samym sobą, do rozszerzenia i umocnienia zakresu samostanowienia człowieka.

3.2. Jeśli człowiek w swym życiu nie będzie potrafił efektywnie zająć się samym sobą, czyli sam stanowić o sobie, to pojawią się dalsze niepożądane sytuacje:

- mogą zająć się nim instytucje i funkcjonariusze czujący się reprezentantami „woli nieba” bądź „sił społeczno-przyrodniczych”, z których „odgórną wolą” nieodwołalnie pogodzić się trzeba, co prowadzi przecież do uzależniania jednostki od ich decyzji, do jej intelektualnego i moralnego zniewolenia, do ubezwłasnowolnienia we wszelkich aspektach życia, a nawet całkowitego jej unicestwienia;

- nie będzie on potrafił we właściwy sposób zająć się tymi, za których powinien być odpowiedzialny (przede wszystkim za bliskich i podopiecznych);

- inni (kierujący się współczuciem i miłosierdziem) będą musieli udzielać pomocy tej jednostce, która nie wykształciła w sobie właściwej samodzielności, mimo iż była do tego zdolna, a będą to czynić, zamiast ukierunkować swe zaangażowanie na te osoby, które faktycznie – nie z własnej winy – czyjśgo wsparcia potrzebują.

4. Pojęcie władzy nad samym sobą można uznać za bardziej podstawowe od pojęcia wolności, gdyż o wiele bardziej dotyczy ono konkretnych sytuacji, w których znajduje się dana jednostka. Pojęcie wolności natomiast jest bardziej abstrakcyjnym i wyidealizowanym opisem tych sytuacji, w których posiadamy i czujemy jakąś władzę nad samym sobą.

5. Osiągnięcie w możliwie szerokim zakresie władzy nad sobą nie wyczerpuje aspiracji i dążeń aksjologicznych, które przejawia człowiek dojrzały moralnie. Bo jeśli trudna do zdobycia i utrzymania władza nad sobą zostaje właściwie zespolona z – wymagającą hartu ducha – umiejętnością przekraczania siebie, to człowiek – stając się moralnie lepszy (doskonalszy) w różnych wymiarach swej egzystencji – może swymi czynami sięgać najwyższych wartości. I to wówczas będzie urzeczywistniana w ludzkim życiu wolność w znaczeniu metafizycznym, czyli człowiekowi przydarza się uczestnictwo w świecie najwyższych wartości. Jednak ta sytuacja ujawnia, że – jak stwierdza Józef Tischner – „wolność nie może nigdy być wartością absolutną. Pozór absolutnego charakteru czerpie ona stąd, że jest koniecznym warunkiem urzeczywistnienia innych, absolutnych wartości. Wśród nich człowieczeństwa. Z tego gruntu wyrasta podstawowe pytanie współczesności: co jest tą wartością, dla której usprawiedliwiona jest swobodna utrata wolności? W imię jakiej wartości wolność człowieka ma się przekształcić w poświęcenie?”. Dostrzeżenie potrzeby poświęcenia własnej wolności wyznacza jeden z aksjologicznych „szczytów” wolności, gdy człowiek przekracza sam siebie.

Marek Rembierz



UCZNIOWSKIE BIEGANIE

29 października na stadionie Kuźni Ustronia odbył się Bieg Legionów dla uczniów ustronskich szkół podstawowych i gimnazjów. Pogoda dopisała, była wręcz idealna do biegania. Skorzystali z tego przede wszystkim uczniowie i uczennice szkół podstawowych. Stało ich na starcie 162 z klas od III do VI. Były też gimnazjalistki, ale tylko 7 chłopców z dwóch gimnazjów. W obu gimnazjach mamy 24 klasy, więc wychodzi na to, że każdą klasę reprezentowało 0,3 gimnazjalisty. Czyżby tylko siedmiu chłopaków było w stanie przebiec dwa okrążenia wokół stadionu. Wszystko wskazuje na to, że reszta biegać może i umie, ale nie aż dwa okrążenia. Komu by to się chciało.

Wyniki:

Dziewczeta klas III-IV (wystartowały 32): 1. Edyta Górniok (SP-6), 2. Adrea Cabrera Blacko (SP-6), 3. Maria Balcar (SP-6), 4. Nadia Rygiel (SP-3), 5. Katarzyna Górny (SP-5), 6. Julia Musiał (SP-5), 7. Weronika Bujok (SP-1), 8. Zofia Korcz (SP-1), 9. Julia Kochut (SP-1), 10. Angelika Speda (SP-2).

Chłopcy klas III-IV (wystartowało 48): 1. Dawid Śliwka (SP-2), 2. Dominik Walcerz (SP-2), 3. Alan Cieślak (SP-2), 4. Kamil Jodłowiec (SP-1), 5. Oliwier Pietrzyk (SP-1), 6. Szymon Kuś (SP-6), 7. Łukasz Goryczka (SP-2), 8. Damian Gluza (SP-2), 9. Krzysztof Mojeścik (SP-2), 10. Paweł Glet (SP-1).

Dziewczeta klas V-VI (wystartowały 49): 1. Sylwia Kędzierska (SP-5), 2. Joanna Matuszek (SP-2), 3. Wiktoria Pokorny (SP-2), 3. Klaudia Maciejczyk (SP-2), 5. Katarzyna Gomola (SP-3), 6. Wiktoria Kadela (SP-2), 7. Dominika Wesołowska (SP-5), 8. Michałina Kania (SP-1), 9. Michałina Kędzierska (SP-5), 10. Anna Dorosz (SP-5).

Chłopcy klas V-VI (wystartowało 33): 1. Marcin Oświęcimski (SP-1), 2. Łukasz Łojek (SP-2), 3. Adam Mackiewicz (SP-1), 4. Mariusz Bujok (SP-3), 5. Łukasz Maryan (SP-2), 6. Dawid Jończyk (SP-2), 7. Dawid Foldyna (SP-2), 8. Marcin Banasiak (SP-2), 9. Filip Prutek (SP-1), 10. Krzysztof Kotela (SP-1).

Gimnazjalistki (wystartowały 24): 1. Wiktoria Trombik (G-1), 2. Justyna Kłoda (G-2), 3. Magdalena Śliwka (G-2), 4. Marzena Błanik (G-1), 5. Aleksandra Szlejtter (G-2), 6. Weronika Kłóska (G-2), 7. Beata Szachowicz (G-2), 8. Paulina Kania (G-1), 9. Magdalena Górniok (G-1), 10. Paulina Czyż (G-2).

Gimnazjaliści (wystartowało 7): 1. Mieszko Kuczański (G-2), 2. Kacper Kostka (G-1), 3. Łukasz Stoszek (G-2), 4. Patryk Ząbkowski (G-2), 5. Mateusz Boda (G-1), 6. Michał Skórczewski (G-2), 7. Michał Zadkalik (G-1).

Pierwsza szóstka w każdej kategorii otrzymała nagrody ufundowane przez Urząd Miasta oraz Skok Stefczyka. Zresztą ta firma prezentowała się na stadionie, rozdawano upominki Skoku Stefczyka. Trzy pierwsze miejsca w kategoriach medalami nagradzał sekretarz miasta Ireneusz Staniek. W ceremonii dekorowania najlepszych nie uczestniczyła Szkoła Podstawowa nr 1.

Przeprowadzono również klasyfikację szkół. Gimnazjum nr 2 gromadząc 180 pkt. wygrało z Gimnazjum nr 1 – 149 pkt. Wśród szkół podstawowych najlepsza okazała się SP-2 – 333 pkt., 2. SP-1 – 203 pkt., 3. SP-3 – 108 pkt., 4. SP-5 – 107 pkt., 5. SP-6 – 89 pkt. Co ciekawe aż 57 pkt. zdobyły dla SP-6 dziewczynki klas III-IV i to one zwyciężyły w swej kategorii wśród wszystkich podstawówek.

Tekst i zdjęcia: **Wojśław Suchta**



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustronie, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 31.10.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.11.2011 r.